

Cena egzemplarza zł **4**
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

Prenumerata mies. zł **90**
wysyłka pod opaską zł **95**

KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
— Telefon dla rozmów międzymiastowych 36-00. —
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 do 12.

Wtorek, dnia 3 lutego 1948 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-133, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8088.

Nr 33

Arabowie palestyńscy werbuja ochotników



Na ulicach i drogach Palestyny krąży arabskie samochody ciężarowe, werbujące ochotników na „świętą wojnę” przeciwko zamierzonej akcji ONZ — podziału kraju na dwa państwa — żydowskie i arabskie. W związku z akcją werbunkową dochodzi oczywiście do częstych starć z Żydami, przy czym rozruchy przybierają coraz ostrzejszą formę. Charakterystyczne jest, iż w akcji werbunkowej biorą udział także Anglie i to nie tylko jako... ochotnicy.

Charakterystyczne jest, iż w akcji werbunkowej biorą udział także Anglie i to nie tylko jako... ochotnicy.

Sprawiedliwości stanie się zadość...



24-go lutego stanie przed sądem b. gauleiter Gdańska A. Forster

GDANSK (w) Jak się dowiadujemy, Najwyższy Trybunał Narodowy wyznaczył termin rozpoczęcia rozprawy przeciw Albertowi Forsterowi, osławionemu gauleiterowi Gdańska, na dzień 24 bm. Akt oskarżenia został już całkowicie przygotowany i ustalono listę świadków.

Zapadła również decyzja co do sali, w której będzie się toczył ten wielce sensacyjny proces. W pierwszej fazie przygotowani do rozprawy projektowano na ten cel salę Sądu Okręgowego w Gdańsku. Później poważnie rozpotrywano możliwości przystosowania do tego celu olbrzymiej sali „Grundwald” na Siedlicach. Projekt zaniechano wobec wysokich kosztów adaptacyjnych. Opinia powszechna wypowiadała się za wyborem tzw. sali „Polonii” w Wrzeszczu (przedwojennej Sporthalle), a to dlatego, że sala ta była najczęściej terenem zbrodniczych wystąpień oskarżonego przeciw Państwu Polskiemu i interesom narodu polskiego. Tutaj Forster kuł oręż do śmiertelnej walki z żywiołem polskim.

W ostatnich tygodniach ponownie lansowano wielką salę sądową na I piętrze. Zwyciężył jednak pogląd, poparty autorytetem wojewody Zrałka, że sala procesowa powinna pomieścić możliwie najwięcej widzów, przyglądających się wymierzaniu sprawiedliwości jednemu z największych zbrodniarzy wojennych i katów narodu polskiego, przeważał pogląd, że proces Forstera powinien być udostępniony dla szerokiej rzeszy zw. i rad zakładowych, wobec czego wybór Najw. Trybunału Narodowego padł na salę „Polonii”, której wnętrze jest na ukończeniu. Zakładają się parkiet i pozostaje tylko pomalowanie ścian. Prace te jak nas zapewnijają będą wykonane

ne i 24 bm. Forster tutaj zasiądzie na ławie oskarżonych i odpowie za swe zbrodnie.

Wobec spodziewanej olbrzymiej frekwencji publiczności bilety wejścia na proces będą rozprowadzane przez związki zaw. Każdodziennie około tysiąca osób będzie mogło być świadkiem triumfu sprawiedliwości.

UROCZYSTE PODPISANIE konwencji kulturalnej polsko-węgierskiej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W dn. 31 stycznia w gmachu ministerstwa oświaty Republiki Węgierskiej w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję podpisali: ze strony polskiej — minister oświaty dr Skrzyszewski oraz poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny RP w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz, ze strony węgierskiej — minister oświaty dr Ortutay Gyula i min. spraw zagr. dr Molnar Erik.

Po podpisaniu aktu konwencji wygłosili przemówienia min. oświaty Republiki Węgierskiej dr Ortutay Gyula i min. oświaty RP dr Skrzyszewski.

Po podpisaniu aktu konwencji odbyła się w gmachu parlamentu węgierskiego konferencja prasowa dla dziennikarzy węgierskich i dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Budapeszcie. Członkowie delegacji polskiej udzielili wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania, dotyczące podpisanej konwencji, rozwoju ogólnych stosunków między Polską i Węgrami oraz polskich zagadnień wewnętrznych.

Przemysłowcy niemieccy jada do Waszyngtonu Pożyczka dla Niemiec

Plan odbudowy Niemiec opracowany przez Schachta

PRAGA (PR). Dziennik czechosłowacki stwierdza, że głównodowodzący amerykańskich sił okupacyjnych w Niemczech gen. Clay przedstawił rządowi waszyngtońskiemu plan odbudowy Niemiec na podsta-

wie opracowania b. ministra finansów Rzeszy Schachta.

W związku z tym wyjeżdża grupa wybitnych przemysłowców niemieckich do Waszyngtonu celem wszczęcia starań o pożyczkę dla Niemiec.

Redakcja dziennika żydowskiego wysadzona w powietrze

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W Jeruzolimie wysadzono w niedzielę wieczorem w powietrze zabudowania, w których się mieściła gazeta żydowska „Palestine Post”, redagowana w języku angielskim.

Eksplozja, która zniszczyła gmach dziennika żydowskiego „Palestine Post”, była największą, jaka się wydarzyła w Jeruzolimie od czasu wysadzenia w powietrze Hotelu Dawida w 1946 r. Zamachu na gmach dziennika żydowskiego dokonano z auta arabskiego przez podrzucenie bomby.

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Żydowska organizacja terrorystyczna „Stern” podała do wiadomości, że został wykonany wyrok na pewnej

Żydówce, która, spiskując z Arabami, dopuściła się zdrady sprawy żydowskiej.

15 stopni ciepła na Wybrzeżu

GDANSK (PR) Na całym wybrzeżu bałtyckim panowała w ostatnich dniach prawdziwie wiosenna pogoda. W sobotę w południe temperatura wynosiła 15 stopni Celsjusza. Starzy rybacy przepowiadają długie piękne lato.

Po zabójstwie Gandhi'ego aresztowania w Indiach

NEW DELHI (obsł. wł.). Policja indyjska prowadzi w dalszym ciągu śledztwo przeciwko szeroko rozgłoszonemu spiskowi, który miał na celu usunięcie najwybitniejszych członków partii kongresowej. W biurach ugrupowania hinduskiego Mahasabha, do

którego należał zabójca Gandhi'ego, przeprowadzono rewizję i aresztowano wielu członków. Tak np. w Poona aresztowano 60 członków tej organizacji oraz 2 braci zabójcy Gandhi'ego. W wielu miejscowościach wybuchły rozruchy, a w Bombaju, gdzie policja była zmuszona do użycia broni palnej, aresztowano 70 osób. Rząd Hindustanu zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie.

Podpisanie traktatu o przyjaźni między Włochami i USA

RZYM (PR). W Rzymie został wczoraj podpisany włosko-amerykański traktat przyjaźni, obejmujący układ handlowo-nawigacyjny, który gwarantuje Anglosasom uprzywilejowane stanowisko przy zawieraniu transakcji handlowych.

W związku ze stacjonowaniem w porcie Tarentu jednostek amerykańskiej floty wojennej oświadczył rzecznik rządu włoskiego, że fakt ten jest zgodny ze zwyczajami międzynarodowymi.

Samochód „padł” we Wrocławiu Wyniki ciągnięcia Loterii Fantowej PZZ

W dniu 31 bm. o godz. 9 zebrała się w Zarządzie Głównym PZZ cała Komisja Loterii celem wylosowania głównej wygranej: pięknego samochodu osobowego marki „Simca”. Punktualnie o godzinie 9 46 p. Kurbisówna Krystyna studentka U. P. z „Caritas Academica” wyciąga z bębna kartkę, której numer oznaczać będzie numer losu szczęśliwego posiadacza samochodu. W pełnym na-

pięciu oczekiwaniu pada numer 150 450.

Podajemy poniżej spis główniejszych wygranych z ostatnich dwóch dni ciągnięcia Gabinet męski na nr 118 310; radioaparat — 4 515; maszyna do pisania — 4 879; zegarek damski — 53 287; zegarek męski — 103 724; kupon na ubranie — 77 782; komplet na biórko — 21 982.

Ciężka odpowiedzialność!

W zachodnich strefach okupacyjnych, zwłaszcza w tzw. Bizonii, administracja stopniowo przechodzi z rąk władz okupacyjnych w ręce niemieckie. W związku z tym 150.000 rzesza Polaków, ogólnie określana jako D. P. (Displaced Persons), również znajdzie się pod „opieką” niemiecką. Miejsce pilnujących obozów „uchodźców” żołnierzy alianckich zajmą rychło umundurowani strażnicy niemieccy. Ze w związku z tym nastąpi dalsze pogorszenie opłakanych warunków bytu naszych rodaków, jest więcej niż pewne.

A jak sytuacja na tamtych terenach przedstawia się dziś? Nie chcemy być gołosłowni. Dlatego cytujemy wyjątki z polskich pism obozowych i emigracyjnych.

„Głos Polski”, gazetka obozowa w Solingen (strefa angielska) pisze:

„Zima dla nas, to dalsze pasmo naszych udręczeń od 1939 r.

Nic nam nie dało zwycięstwo aliantów. Musimy cierpieć i znosić niewygody obozów, tych obozów, które wielu wypaczyły z normalnego porządku, jaki istnieje na świecie, że każdy zdrowy, musi pracować na swój chleb.

„A my? My jesteśmy kupą działów, wyszydzaną i szturchaną przez wszystkich, komu się tylko podoba”.

W „Lechi”, tygodniku wychodzącym w Monachium (strefa amerykańska) niejaki Berdyński pisze m. in.:

„Plagą są też przesylnie obozów. Wiemy, że takie ranslokacje to nie tylko burzenie jako tako skleconych już gospodarstw domowych, pozbawienie większości sprzętów, mebli, ale przede wszystkim jest to dezorganizacja całości gospodarki obozowej — likwidacja biur, magazynów, zakładów, szkół, dorobku kulturalnego i to bynajmniej nie planowa, systematyczna, ale z reguły chaotyczna i najczęściej w trybie „uproszczonego” — przez rozkradanie lub zniszczenie dóbr obozowych i unrowskich — uskuteczniama.

Mieszkańcy obozów żyją często warstwami na piętrowych łóżkach, w zbiorowych pokojach po kilkanaście osób różnej płci i wieku umieszczani, a raczej „utykani”... Największą oraz istotną bolączką naszej „Polonii” na terenach niemieckich, jest jej niski poziom moralny i niewątpliwa przestępczość. Pozostawienie ogromnej większości zdolnych do pracy w stanie przymusowej bezczynności — niezaspokojenie naturalnej potrzeby zatrudnienia, zwłaszcza u zdemoralizowanej i tak już wojną młodzieży i pchnięcie jej tym samym na drogę ciemnych machinacji, nie mogło długo nie wydać owoców”.

A oto relacja londyńskiego organu emigracyjnego „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” (nr 294):

Odbyta w październiku ubr. konferencja polskich lekarzy i działaczy społecznych stwierdziła bardzo zły stan zdrowia ludności polskiej w Niemczech, na co wpływają niewystarczające i złe odżywianie, niemal zupełny brak mydła, uniemożliwiający utrzymanie higieny, nadmierne skupienie w obozach (i częste ich przenoszenie), braki w bieżnie osobistej oraz odzieży...

„W strefie brytyjskiej racja wy-

nosi normalnie dla dorosłego „D. P.“ — 1.550 kalorii, ale faktycznie nie przekracza — 1.000... Kartki niemieckie uważane są w obozach „D. P.“ za wartościowsze, przewyższają bowiem przydział „D.P.“ ilością i jakością artykułów; około 85 proc. dzieci polskich jest niedożywionych.

Emigracja polska — mówimy o szerokiej masie naszych rodaków, nie o jednostkach kierowniczych, którym powodzi się dobrze — znalazła się nie tylko na manowcach. Zatraca się zupełnie także fizycznie. Ciężką odpowiedzialność wzięli na siebie ci, którzy ją na te bezdroża zepchnęli.



Najlepiej o tym przekonała się Basia, używając od niedawna matowego kremu i pudru „ANIDA”. Szara, wiedząca przedwcześnie jej cera, była przedmiotem ustawicznych jej żartów. Posadzono ją, że jest chorą. Dopiero matowy krem „ANIDA” dokonał niespodziewanych zmian w jej wyglądzie. Udelikatnił naskórek, nadał mi barwę matową, uczynił go elastycznym, przywracając mu młodzieńczość i świeżość. Stał się doskonałym podkładem pod puder, udelikatniając cerę Basii.

Przemówienie posła Dobosza na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Nasze stanowisko

wobec ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania

W czasie dyskusji sejmowej nad rządowym projektem ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania zabrał głos przedstawiciel rzemiosła, poseł Dobosz. Ustosunkowując się w zasadzie przychylnie do projektu, poseł Dobosz zgłosił szereg istotnych poprawek, które uwzględniały interes rzemieślnika. Poprawki te opracowane zostały wspólnie ze Stronnictwem Pracy i poparte przezeń w oświadczeniu posła Wilandta, a później w głosowaniu.

Oto treść przemówienia posła Dobosza:

Wysoka Izbo! Przedłożony Sejmowi przez Rząd w dniu wczorajszym projekt ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania jest konsekwencją polityki finansowej Rządu, która drogą drenowania rynku pieniężnego pragnie zatrzymać proces tracenia wartości naszej waluty, a równocześnie mobilizować środki na odbudowę zniszczonego kraju.

Należy stwierdzić, że rozwiązanie zagadnienia w tej formie, jaką przewiduje projekt o obowiązku społecznego oszczędzania jest najszczęśliwszą z wszystkich dotychczas stosowanych.

Wszystkie dotychczasowe sposoby, obojętne jaką nosiły nazwę, czy to pożyczka, danina, koncesjonowanie handlu, czy też rejestracja przemysłu czy rzemiosła zaskakiwały płat-

nika i powodowały natychmiastowy obowiązek płacenia większych sum, co stwarzało poważne trudności finansowe płatników. Niezależnie od tego wpływały demoralizująco na płatników, którzy na podstawie stosowanej praktyki wyrobili sobie zdanie, iż to jest już utrwalony system, który ich zmusza niejednokrotnie do różnych machinacji, aby w ten sposób stworzyć rezerwy gotówkowe, które pozwoliłyby na wytrzymanie nowego uderzenia bez zachwiania równowagi gospodarczej swego warsztatu lub sklepu.

Kiedy w grudniu ub. r. na zebraniach przekonywałem rzemieślników, że winni dokonać, zgodnie z dekretem, obowiązku zgłoszenia o prowadzeniu rzemiosła i uiszczenie opłaty, to zasadniczym pytaniem, które powtarzało się na wszystkich ze-

brania było — jakie będą następne opłaty? Zebrani twierdzili, że mają pełne zrozumienie dla potrzeb odbudowy kraju, tym niemniej Rząd musi również zrozumieć, że przy tak dużym nacisku śruby podatkowej, jaki ma miejsce obecnie, możliwości płatnicze rzemiosła są bardzo ograniczone, a dalsze stosowanie tej polityki doprowadzi niewątpliwie do likwidacji warsztatów rzemieślniczych, odbudowujących się z dużym trudem i wielkim własnym wysiłkiem, zgodnie z planem trzyletnim.

Obecny projekt jest oparty na trwałych zasadach, nie wprowadza momentu zaskoczenia, a tym samym pozwala płatnikowi na prowadzenie racjonalnej gospodarki pieniężnej, w której musi on przewidzieć konieczność wpłacenia odpowiednich sum na swoje konto oszczędnościowe.

Słabą stroną projektu jest różnorodny i niezawsze sprawiedliwy stosunek do wszystkich kategorii uczestników funduszu oszczędnościowego. Staraliśmy się na Komisji Skarbowo-Budżetowej w drodze zgłoszonych poprawek złagodzić nieco te punkty, które mogą wywoływać w szczególności wśród uczestników Funduszu A, to jest prywatnego przemysłu, rzemiosła, handlu i usług, poczucie niesprawiedliwości, ale niestety Komisja wszystkie nasze poprawki odrzuciła.

Art. 17, pkt. 2 przewiduje możliwość uzyskania zwrotu części oszczędności przez uczestników Funduszu B, to jest rolnictwa i Funduszu C, to jest pracy najemnej, w wypadku utrzymywania dziecka w szkole, poza miejscem zamieszkania, oraz dla uczestników Funduszu B, w przypadku kłeski żywiołowej. Poprawka nasza do tego art. zmierzała do rozciągnięcia tego przywileju również dla uczestników Funduszu A, to jest na prywatny przemysł, rzemiosło, handel i usługi.

Nie widzimy różnicy i uważamy, że Rząd i Wysoka Izba nie powinna stwarzać różnic między dzieckiem chłopca, pracownika najemnego a rzemieślnika i kupca, tym bardziej, że ciężar utrzymania Państwa jest rozkładany na wszystkie warstwy społeczne. Należy nie zapominać o tym, że większość warsztatów rzemieślniczych, to warsztaty jednoosobowe, których właściciel jest równocześnie pracownikiem i że te warsztaty mieszczą się w zasady w ośrodkach, gdzie nie ma zgrupowania i wyboru różnych kategorii szkół.

W wypadku kłeski żywiołowej, jak pożary, powódź, wojna (przy czółki) warsztat rzemieślnika ulega tak samo zniszczeniu, jak gospodarstwo rolne chłopca. Dla chłopca podstawa egzystencji jest jego gospodarstwo, a dla rzemieślnika warsztat,

bez odbudowy którego nie może on nadal pracować i dlatego ustawa winna dać mu możliwości wycofania części oszczędności na odbudowę.

Dругa zasadnicza poprawka zmierzala do obniżenia stawek oszczędnościowych dla rzemieślników, których dochód nie przekracza 600.000 zł rocznie o 25 proc.

Pracownik najemny przy tej skali dochodów płaci stawkę oszczędnościową w wysokości 3 proc., natomiast rzemieślnik 7,5 proc. Warsztaty jednoosobowe stanowią ok. 60 proc. warsztatów rzemieślniczych. W warsztatach tych rzemieślnik jest właścicielem i pracownikiem i gdybyśmy chcieli wypropagować różnicę między takim rzemieślnikiem a pracownikiem najemnym, to ta różnica wypadłaby zawsze na korzyść rzemieślnika.

Rzemieślnik nie pobiera wynagrodzenia ze skarbu Państwa, a musi sam troszczyć się o pracę, aby mógł zarobić na życie, godziny pracy, ani ochrona dla niego nie istnieją, ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy i zabezpieczenia emerytalnego nie posiada, z osiąganego dochodu musi inwestować swój warsztat pracy i dlatego też jest zupełnie dla nas niezrozumiałe, dla czego w świetle projektu tej ustawy złotówka w ręku tego typu rzemieślnika przedstawia większą wartość, aniżeli w ręku pracownika najemnego.

Kierując się tymi motywami, zgłaszam poprawki do art. 20 i do art. 26 następującej treści:

Art. 20, ust. 1 słowa „uczestnicy funduszu B oraz uczestnicy funduszu C” zastąpić słowami: „uczestnicy funduszu A, B, C”, ponadto skreślić się w tymże zdaniu po słowach: „zamieszkania” słowa „uczestnicy funduszu B”.

Art. 26, ust. 1 poniżej tabeli dodać się zdanie następujące: „rzemieślnicy wykonyujący rzemiosło na podstawie karty rzemieślniczej przy stopniu dochodu od 1. do 7, korzystają z ulgi w wysokości 35 proc. stawki”.

Poruszyłem te zagadnienia nie dlatego, aby rzemiosło miało ustosunkować się negatywnie do projektu, ale dlatego, aby Wysoka Izba, która ma uchwalić ustawę o tak zasadniczym znaczeniu dla naszego życia gospodarczego, miała na uwadze, iż przy rozwiązywaniu nawet najważniejszych zagadnień — sprawiedliwość społeczna jest zasadniczym problemem.

Wychodząc z założenia, że projekt ustawy stwarza możliwości stałego gromadzenia środków na odbudowę kraju, wciąga do tego procesu szerokie masy ludności, daje rządowi prawo ingerowania we wszelkie inwestycje kraju, aby one były planowe i celowo przeprowadzane, nie stwarza momentu zaskakiwania płatników nowymi obciążeniami, tym samym daje możliwość racjonalnej gospodarki w prywatnych przedsiębiorstwach, o raz przyjmując oświadczenie Ministra Skarbu, że Rząd nie przewiduje nowych obciążeń dla sektora prywatnego, będziemy głosowali za ustawą.

Oświadczenie posła Wilandta

W imieniu Klubu Poselskiego Stronnictwa Pracy, w trosce o zapewnienie pomyślnego rozwoju odcinka rzemieślniczego dla dobra planowej gospodarki narodowej w Polsce Ludowej.

Stanowisko Stronnictwa Pracy nie zostało, niestety, poparte przez większość Izby, która poprawki odrzuciła.

Wielka manifestacja Str. Pracy w Łodzi

Członkowie Str. Pracy woj. łódzkiego kroczyć odtąd będą z własnym wspaniałym sztandarem

pośw. ęconym uroczystości w dniu 1 lutego

ŁÓDŹ (k) Niedzielną uroczystość poświęcenia sztandaru zarz. woj. Str. Pracy w Łodzi — symbolu dawnych tradycji i postępowej myśli chrześcijańsko-społecznej — przetrwała się w wielką manifestację nie tylko członków Stronnictwa Pracy, ale i stale rosnących szeregów sympatyków tej myśli politycznej, rekretujących się ze środowiska rzemiosła, kupiectwa, drobnych wytwórców, inteligencji i w ogóle sfer mieszczańskich.

Uroczystość, która — rzecz można śmiało — przyjęła dla Stronnictwa Pracy charakter wielkiego dnia w skali krajowej rozpoczęła się w katedrze św. Stanisława Kostki, gdzie liczne szeregi członków SP z Łodzi i województwa łódzkiego z przedstawicielami wysokich władz państwowych i czołowymi działaczami na czele, wysłuchali mszy św., celebrowanej przez ks. mgr. Stefana Stępnia, który również dokonał podniosłego aktu poświęcenia pięknego sztandaru. Kazanie o słuchaniu słowa Bożego, nakazującego pracę — hasło pod którym kroczy Stronnictwo Pracy — wypowiedział ks. dr Zdzisław Hejdrich. Nabożeństwo, od którego zaczyna się każde wzniesłe dzieło, uświetnili znakomici artyści Opery Dolnośląskiej pp.: Danuta Szwagrzykówna i Aleksander Majewski, odśpiewując „Ave Maria” Donizetti’ego. Spiewakom na organach towarzyszył p. Grekowski.

Po mszy św. delegacja złożona z najwyższych przedstawicieli SP złożyła wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, czcąc Jego pamięć chwilą milczenia.

Akademia z okazji największego chyba po wojnie dnia Stronnictwa Pracy w Łodzi, odbyła się w barwach narodowymi i zielenią przybranej sali T-wa Śpiewaczego „Echo”. Na tle flag widniał portret wielkiego polityka i niezapomnianej pamięci przywódcy Stronnictwa Pracy, gen. Władysława Sikorskiego.

Wobec wypełnionej po brzegi sali akademie zagali prezes zarz. woj. SP w Łodzi poseł do Sejmu Ustawodawczego mgr. Kazimierz Groszyński, popitywany oklaskami. Poseł Groszyński wyrażając radość z powodu licznych uczestników z członków i sympatyków powitał na wstępie przewodniczącego MRN p. Edwarda Andrzejaka, przedst. wojewody łódzkiego — nac. Janusza Jałowieckiego, przedst. prezydenta miasta — nac.

Łazukiewicza, reprezentanta biskupa łódzkiego i Kurii ks. kan. Nowickiego, generalnego dziekana WP ks. plk. Pyszkowskiego, dziekana WP ks. plk. Ławrynowicza, przedstawicieli stronnictw politycznych w osobach Przybył-Starskiego (PPR), Andrzejaka (PPS), Jałowieckiego (SL), posła Świątkowskiego (SD) oraz naczelne władze Stronnictwa Pracy w osobach wiceprezesa zar. gł. min. dr. Feliksa Widy-Wirskiego, przewodniczącego klubu parlamentarnego SP, dr. inż. Tilgnera, sekretarza gen. Idziora, jego zastępcę Zawadzkiego, posłów SP Małolepszego i dr. Lityńskiego, a wreszcie i przedstawicieli związków zawodowych posła Burskiego, Aniolkiewicza, przedst. samorządu gospodarczego, posła Dobosza, prezesa Izby Przem.-Handlowej Bajera, prezesa Izby Rzemieśln. St. Kaucza, przedstawicieli szeregu innych organizacji i instytucji, prasy, pozostałych gości, delegatów zarządów kół SP i wszystkich zgromadzonych kolegów i koleżanki.

Po powitaniu przy hucznych oklaskach miejsca przy stole przydzielonym zajęli: ks. plk. Ławrynowicz, ks. plk. Pyszkowski, poseł Dobosz, min. Widy-Wirski, posłowie Tilgner, Małolepszy, Sobczak oraz Pięrzchalski i Siciński.

Przedstawiając po krótko znaczenie poświęconego dziś znaku, poseł mgr. Groszyński udzielił głosu gościom. Poprzedzając zwołania rozwoju i wzrostu liczebności szeregów Stron. Pracy życzenia złożyli pp.: nac. Jałowiecki, w im. wojewody łódzkiego i Stron. Ludowego, nac. Łazukiewicz w im. prezydenta, ks. kan. Nowicki w im. JE ks. biskupa dr. Klepacza, Andrzejak w im. Polskiej Partii Socjalistycznej, Przybył-Starski w im. wojewódzkiego i miejskiego komitetu Polskiej Partii Robotniczej, poseł Świątkowski w im. woj. komitetu Stronnictwa Demokratycznego, Filipczak w imieniu OKZZ, poseł Burski w im. zarz. okr. Zw. Włóknarzy i poseł Dobosz w im. rzemiosła polskiego. Po przemówieniach częste wznosiły się okrzyki na cześć rozwoju Stronnictwa Pracy, Polski Ludowej i inne, żywiołowo oklaskiwane przez obecnych.

Po krótkim przemówieniu sekretarza generalnego SP posła Idziora bardzo obszerny, a jednak wzięty i bardzo przejrzysty referat polityczny wygłosił wiceprezes zarządu głównego min. dr. Widy-Wirski. Mówca nakreślił linię ideologiczną ruchu chrze-

ścijańsko-społecznego, reprezentowanego przez, na starych tradycjach zbudowane, ale postępowe i dlatego żywe, Stronnictwo Pracy. Minister dr. Widy-Wirski, powołując się na znane oficjalne oświadczenia wypowiedziane z trybuny sejmowej, na kongresach i zjazdach SP, podkreślił raz jeszcze zasady idei politycznej opierającej się na wyznawaniu i popieraniu obecnej polityki Rzeczypospolitej, zarówno zagranicznej jak i wewnętrznej, różniące się jednak od programów innych partii tym, że oparta ona jest na zasadach chrześcijańskich i katolickich — zasadach wyznawanych przez olbrzymią większość Narodu Polskiego oraz mocniejszym podkreśleniu konieczności zachowania własności prywatnej i jej obrony.

Przemówienie często przerywano oklaskami, a zakończył je okrzyk wzniesiony przez posła dr. Widy-Wirskiego ku czci miasta Łodzi i jego ofiarnej, bohaterskiej ludności.

Z koleji akt erekcyjny odczytał mgr. Stęborowski, a gen. sekretarz zarz. głównego SP, poseł Idzior wręczył sztandar chorążemu Władysławowi Czerwińskiemu, który — zgodnie ze złożonym przezeń przyrzeczeniem, oświadczył, że wraz z podchorążymi J. Jagiełło i W. Piotrowskim — z pewnością sztandar dźwigać będzie wysoko dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.

Akademie zakończyła część artystyczna, w której wystąpili czołowi artyści Opery Dolnośląskiej pp.: Alicja Hakowska-Rozgórka (skrzypce), Maria Piątkiewiczowa (sopran), Aleksander Majewski (bas-baryton) i Jan Góralski (tenor). Artyści przy akompaniamencie prof. Tamary Samujłło wykonali koncert solistów. Na program, który stał na bardzo wysokim poziomie artystycznym, złożyły się utwory najznakomitszych kompozytorów polskich i włoskich. Mieli goście ślasy dziękując za owoce oklaski, chętnie spełnili życzenie „bisów” wyrażone przez licznych słuchaczy.

Wielki dzień Stronnictwa Pracy woj. łódzkiego zakończyła niezwykle harmonijna wieczornica towarzyska w sali „Echa”. Miłe spotkanie koleżeńskie przeciągnęło się do późnych godzin nocnych, do czego zachęcił zresztą zarówno doborowy zespół orkiestry tanecznej jak i smaczny bufet, przyrządzony i prowadzony przez członkinie SP.

Dnia 1. stycznia zasnął w Bogu, zaopatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza, najtroskliwsza, nigdy nie zapomniana matka, babka, prababka śp.

JÓZEFA SERGOTOWA

z d. Niemczyk
przeżywszy lat 82.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 lutego o godz. 16 z kaplicy cmentarza Starofarnego, ul. Grunwaldzka do grobowca rodzinnego.

Msza św. z wigiliami za spokój duszy śp. Zmarłej odprawiona zostanie w kościele św. Trójcy, w czwartek, 5 lutego o godz. 8,30. O czym zawiadamiają krewnych i życzliwych śp. Zmarłej.

W ciężkim smutku pogrążone

DZIECI

UMOWA Z ZSRR A PLAN MARSHALLA

Wywiad ministra Minca

Na konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów, o czym donosiliśmy w poprzednim numerze IKP, zabrakło również głosów min. Minca:

Odpowiadając na pytania korespondentów zaga. w sprawie szczegółów zawartej umowy oraz przyznanego Polsce przez Związek Radziecki kredytu, minister Minc wyjaśnił, że spłata kredytu przez Polskę nie będzie dokonywana ani zótem, ani walutami, a wyłącznie towarami, przy czym stopa procentowa pożyczki ustalona została na 3%. Uwzględniając okres produkcji i sposób spłaty zamówionych urządzeń, można oszacować termin kredytu przeciętnie na 10 lat. Jeśli chodzi o sumę, na jaką umowa opiewa, tj. 1 miliard dolarów — kwota ta przewiduje zbilansowanie po obu stronach importu i eksportu, nie w skali poszczególnych miesięcy — rzecz jasna — lecz w skali całorocznego wykonania umowy.

Wzrost handlu zagranicznego

Zapytany o wpływ zawartej umowy na stosunki handlowe z innymi krajami, min. Minc wyraził przekonanie, iż ilość towarów, jakimi Polska będzie dysponowała dla handlu z innymi krajami — znacznie wzrosło dzięki tej umowie. — Jest to zupełnie zrozumiałe — powiedział — wzrosła bowiem baza przemysłowa Polski, a więc wzrosła również ilość towarów, jak również ilość produktów rolniczych. A zatem umowa ze Związkiem Radzieckim wpłynie na wzrost handlu zagranicznego Polski i jej obrotów handlowych z innymi krajami.

Plan 3-letni

Udzielając odpowiedzi na pytania, dotyczące użytkowania wynikających z umowy dostaw inwestycyjnych, min. Minc oświadczył, że poważna część inwestycji przeznaczona jest dla Ziemi Zachodnich, gdzie właśnie stanie nowa wielka huta.

Jeśli chodzi o plan 3-letni, zawarta umowa nie będzie miała jeszcze wpływu na wykonanie planu w roku 1948, wywrze już jednak wpływ na jego realizację w roku 1949.

Zapytany o dostawy węgla polskiego dla ZSRR min. Minc oświadczył, iż żadnych dodatkowych dostaw węgla nie będzie. Dostawy węgla do ZSRR wyniosły w roku 1948 tyle, ile wyniosły w 1947 roku, tzn. 6 i pół

Polska silna i uprzemysłowiona

Dziennikarze zagraniczni zwrócili się do min. Minca z prośbą o scharakteryzowanie różnicy „istniejącej między pomocą Związku Radzieckiego a ewentualną pomocą, którą otrzymałaby Polska w razie przystąpienia do planu Marshalla”.

— Nie porównywałem tych spraw — oświadczył min. Minc — ponieważ uważamy, że uczestniczenie Polski w planie Marshalla nie byłoby dla niej pomocą, a wręcz przeciwnie, ciężarem. Zawarta ostatnio umowa jest wyrazem współpracy gospodarczej dwóch zaprzyjaźnionych krajów. My jesteśmy zainteresowani w uprzemysłowieniu Polski, a Związkowi Radzieckiemu zależy na tym, aby jego sojusznik był silny i uprzemysłowiony. Jeśli chodzi o różnice między tą umową a ewentualnymi wynikami naszego uczestnictwa w planie Marshalla — streszczając się one w pięciu następujących punktach — mówi dalej minister:

1. Umowa skierowana jest na wzrost siły Polski, plan Marshalla skierowany jest na wzrost siły Niemiec, jako ognia w pewnych planach ogólnoeuropejskich.
2. W ramach planu Marshalla otrzymalibyśmy artykuły konsumpcyjne rozmaitej jakości i przydatności. W ramach umowy ze Związkiem Radzieckim dostajemy artykuły inwestycyjne, t.j. takie, których nie można zjeść, wypalić czy przejeżdżać — ale z pomocą których będziemy mogli produkować artykuły, służące do jedzenia czy jeżdżenia.
3. Za inwestycje otrzymane z Zw. Radzieckiego nie płacimy żadnymi warunkami. Nie ulega wątpliwości, że za uczestniczenie w planie Marshalla płacilibyśmy różnymi warunkami.
4. Za udzielony nam kredyt 450 milionów dolarów nie wplacamy równowartości w złotych do banku do dyspozycji Związku Radzieckiego po to, aby miał on prawo dysponowania tą kwotą razem z na-

miliona ton. W tych samych granicach — z niewielkimi odchyleniami — będą dokonywane dostawy polskiego węgla do ZSRR w ciągu następnych pięciu lat.

mi, jak to się dzieje z krajami, które miałyby korzystać z „planu Marshalla”.

5. Umowa z ZSRR zawarta została w okresie 13 dni, czego nie można powiedzieć o planie Marshalla, jeśli chodzi o tempo jego wykonania.

Min. Minc stwierdził, iż umowy gospodarcze Polski wzmacniają naszą odporność wobec kryzysów światowych.

Przed nowym procesem o zbrodnie wojenne 9 przestępców z „Lohman-Werke” w Pabianicach sądzonych będzie w Łodzi

ŁÓDŹ (W). Dn. 14 lutego r. rozpoczął się w Okręgowym Sądzie w Łodzi proces przeciwko 9 przestępcom niemieckim, oddanym Polsce z amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Osk. Harald Sudek był podczas okupacji naczelnym dyrektorem firmy Lohman-Werke z Bielefeld, która założyła swą filię w Pabianicach. Dalsi oskarżeni: Wolfgang Sternberg, Erich Schreiber, Walter Fahlenhorst, Kurt Kornik, Rudolf Rosenberg, Edmund Mundt, Paul Böeken i Fritz Reuter — to kierownicy poszczególnych działów tejże fabryki. W zakładach pabianickich Niemcy produkowali części do czołgów, dział artyleryjskich, przyrządy nashukowe itp.

Akt oskarżenia zarzuca całej działalności systematyczną eksterminację przymusowo zatrudnionych w zakła-

dach robotników polskich przez obciążanie ich nadmierną pracą, bicia i znęcanie się nad nimi. Niektórzy odpowiadają będą także za wydawanie Polaków w ręce gestapo. Nadto wszyscy odwołani są o wywiezienie majątku państwowego tj. maszyn i urządzeń fabrycznych w sierpniu 1944 r. do „reichu” i o zdewastowanie budynków, które należały do szkoły rzemieślniczej w Pabianicach. Proces ten jest pierwszym tego rodzaju w Polsce, to też budzi on ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa.

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Sądu Apelacyjnego p. Garus. Ze względu na charakter sprawy, jednym z sędziów będzie przewodniczący OKZZ p. Widawski.

Oskarżenie popierać będzie prok. Lewiński i prok. Bronowski, który prowadził w tej sprawie dochodzenie.

Św. Wojciech w legendzie

Sprzed wieków, — z dalekich, odległych czasów, idą ku nam słowa legendy. Przekazują nam, opowiadają, kto tę ziemię zamieszkiwał, kto na niej żył, czyją ona była rodzinną dziedziną, czyją ojcowizną...

Polskie są pierwsze w ogóle słowa, które nad brzegami Odry rozbrzmiewały przed dwudziestu, piętnastu, dziesięciu wiekami i których echa doszły aż do nas. — Polska jest legenda Opola...

Obce państwo, które Ziemię Opolską zagarnęło lat temu czterysta pięćdziesiąt, (coż znaczy ta liczba wobec tamtych wieków?) — obce to państwo, mowy polskiej wrosło w tę ziemię, nie było w stanie usunąć, zastąpić, czy zniszczyć... I przechowywał się do dzisiaj, na świadectwo prawdziwe, słowa — symbole, słowa z legendy...

Słowa te — to „opole” i „pasieka”. — to słowo tak stare, że znaczenie jego zataiło się w świadomości ludzkiej i utrwaliło się już tylko jako nazwa miasta.

A kiedyś? Niegdyś — „Opole” oznaczało terytorium, na którym gromada ludzka żyła, związana wspólną pracą, majątkiem i praw, wspólną odpowiedzialnością.

Pasieka — to słowo znowu młodem pachnie do dzisiaj i plastowskie przypomina czasy... Bodaj, że ta pasieka na nadodrzańskim wyspie, to w ogóle początek tutaj życia słowiańskiego,

polskiego. Bo przecież gród opolski sprzed tysiąca dwustu lat, odkryty został na wyspie, „na pasiece”.

A do tych słów legendarnych „opole” i „pasieka”, dołącza się u progu naszej historii, tysiąc lat temu, legenda już ludowa, opowiadanie o cudach św. Wojciecha w Opolu. Legenda jakże swojska, jakże słowiańska...

Już w niej i datę mamy podaną, — rok dziewięćset osiemdziesiąt czwarty...

Objedzając mianowicie swoją diecezję, przybył w tym roku święty Wojciech i do Opola. Nawracając Polan, kazania wygłaszał „na górze” i chrzczył takie tłumy, że raz wody mu zabrakło. Uderzył wtedy święty ręką o ziemię i wytrysło z niej źródło, aby mógł chrzczyć dalej.

I jeszcze o drugim cudzie w Opolu opowiada legenda.

Starosta miejscowy miał córkę, zaręczoną z rycerzem Wyszomirem. Zachorowała śmiertelnie. Na prośby ojca i narzeczonego święty Wojciech uzdrowił ją, a wątpiący dotychczas o potęgę Boga rycerz Wyszomir nawrócił się i przyjął chrześcijaństwo.

Działalność jednak misyjna świętego Wojciecha wzbudzała zazdrość miejscowego, starego, pogańskiego wróżki. Uknuł on spisek i zdołał nawet wywołać rozruchy. Na pomoc św. Wojciechowi przybył wówczas

ksiądz polski z Gniezna. Tyle opowiadają legendy.

Minej wieki... Książęta z Gniezna zaniebali swoje nadodrzańskie dziedzi. O Wyszomirze słuch zaginęło... Na górze, gdzie św. Wojciech wygłaszał kazania stoi kościół Najświętszej Marii. Modlą się w nim dzisiaj potomkowie tych, których przed wiekami chrzczył tutaj Wielki Święty.

Pozostało także jeszcze źródło, cudownie wydobyte spod ziemi. Znajduje się ono na dziedzińcu budynku szpitala św. Wojciecha, obok kościoła — „na górze”.

Dawniej była nad źródłem studnia z drewnianą cembrowiną, drewnianym dachem i kołowrotem. Wisiał nad nią obrazek ze św. Wojciechem. Mówiono, że woda ta miała dar uzdrawiania chorych.

Dzisiaj studni już nie ma. W 1911 r. „unowocześnili” ją Niemcy, obudowali cembrowiną, przeprowadzili rury, myśleli, że przekroją w ten sposób obcą dla nich — polską legendę. Ale jej zabik nie można, słowo jest bowiem nieśmiertelne. I jak przed wiekami — brzmiał dźwięk słowa legendy o polskich i tak samo szemrze w głębi nowoczesnej studni woda z legendy. Ta sama, która św. Wojciech przed wiekami chrzczył lud polski w Opolu.

Tak samo, jak temu źródłu — narzucili Niemcy i ludowi zewnętrzny, obcą powłokę, obcą powierzchowność. On jednak niezmienną treść swojej wewnętrznej, polskiej, przechowywał do dzisiaj... (ZAP).

Roman Horoszkiewicz.

ADAM CZEKALSKI 105
Wschód się pali
POWIEŚĆ

— Nic nadzwyczajnego. Daniela bawi się w Szanghaju i szaleje w najwzruszającym high-life'ie. Wiem nawet, że kręci się tam koło niej monsieur Somain z gubernatorstwa Wiesz, ten przystojny blondynek z zawsze uśmiechniętą twarzą. Ja mam wrażenie, że oni tam już doszli do jakiegoś porozumienia nawet — Skąd to wiesz? — zapytał giucho Thompson, zaciskając pięści.
— Nie jestem wszak ślepy. Wystarczy zauważyć pewne rzeczy dwa razy, aby za trzecim określić ściśle, co wprawdzie piszczy.
— To niemożliwe, Daniela nie może tak postępować. Przysięgam ci, że spotkamy się w wieczór sylwestrowy tego roku w Paryżu i jestem przekonany, że dotrzymam słowa.
— Jak to? O ile dobrze wiem, mieliście się spotkać w dniu 1 października?
— Sam wiesz, że termin ten nie mógł być dotrzymany nie z naszej winy.
— No, niby tak. Ale słuchajno, Fred, coż tam między wami zaszło wtedy, kiedyśmy to z nieboszczką Fusu-Ko zostawili was w gaoliance, a sami udaliśmy się do opuszczonej wioski chińskiej, gdzie ja zalałem się na pestkę? Coś jej ty takiego powiedziałeś, że tak bardzo zmieniły się między wami stosunki?

— Nic jej nie powiedziałem.
— Nic? Doprawdy nic? Ech, człowieku kochany, w to, to już ja nie uwierzę. Panna Berthier nie mogła ni z tego, ni owego oziębnąć nagle do ciebie. Tam musiało na pewno coś między wami zajść.
— Hm... jakby ci to powiedzieć. Pamiętasz ty, René, tego trupa w samotnym domku nad Jang-Tse?
— Tego Japończyka, który wykonał suppuku?
— Tak.
— Owszem. Ale coż to ma wspólnego?
— Właśnie ma. Ot, po prostu w rozmowie z Danią wyraziłem pogląd, że ona miała pewien udział w tym samobójstwie.
— Cudownie! Wspaniale! Piramidalnie! Szkoda, żeś jej nie powiedziałeś, iż to ona w asnoręcznym wypatroszyła tego pigmejczyka Ach, ty zakuta pa'ol! Ach ty rybi synu dziegiem smarowany! I ktdż to kobiecie, choćby nawet ona miała w czymś podobnym udział, wspomina o takich rzeczach?! Nie, dalibóg peknę ze śmiechu! Ha, ha, ha! Hi, hi, hi!
— Morton śmiał się naprawdę głośno i hucnie, aż szklanka na stoliku zadźwięczała.
— Z czegoś się znowu tak śmiejesz? — obruszył się Thompson.
— Nie, daj mi wytchnąć... Ha, ha,

ha!... Ależ to kapitalne! Powinieneś ten wynalazek w asnego pomysłu opatentować i wydrukować w kilkudziesięciu setkach tysięcy egzemplarzy opis konwersacji z kobietą, w której się jest zakochanym. Brzmiałoby to mniej więcej tak: On, ona, Pustka, Gaolian (Rozmawiają). Ona wzdycha On mówi: wiesz co, kochana, podejrzewam, że ojciec twój był katem w Londynie, Paryżu, Berlinie, Warszawie (załóżnie skąd panna pochodzi), a ty jesteś trucicielką pierwszego stopnia. Ona: Ach, panie! On: Czego się gniewasz gejszo w piętę drapaną. Azalisz to nieprawda?
— Przeostań, René! — huknął Thompson tak energicznie, że René rzeczywiście zamilkł na moment, a następnie, spowałniawszy, powiedział:
— Że Daniela nie chce cię znać po tym wszystkim, co jej powiedziałeś, temu ja się wcale nie dziwię, ale najmocniej jestem zdziwiony tym, że nie wyrzuciła cię po tym wszystkim w papę. Czy ty wiesz, kim jest Daniela?
— Mniej więcej.
— Nie mniej więcej, nie mniej więcej, ale odpowiedz ściśle na moje pytanie.
— Nie wiem, o co ci chodzi.
— O Danię, oczywiście.
Thompson wzruszył ramionami.
— Widzę, że nie masz o tym zieleńutkiego wyobrażenia, zatem słuchaj: jest Francuska urodzoną w Rosji. Jakiś czas bawiła w Paryżu na studiach. Później przyjechała tutaj do swego wuja, monsieur Hailcourt'a, gubernatora koncesji francuskiej w Szanghaju. A Hailcourt — to figura i człowiek diamentowej próby i wiedz jeszcze o tym, zakuty białe anglosaski, że Daniela nie uczy-

naby nigdy nie takiego, co nie byłoby zgodne z honorem Francuski i czego nie wymagałoby od niej li — tylko dobro naszej ojczyzny.
Thompson był naprawdę zdziwiony tymi informacjami Renégo. Dotychczas uważał, że Daniela Berthier, owszem, jest Francuską, nawet dościsł wykształconą Francuską, która przyjechała tutaj dla niewiadomych na pewno celów i dopiero później znalazła się w kręgach wywiadu. Że zaś wywiad francuski na tutejszym terenie działał solidarnie z angielskim i częściowo amerykańskim — Thompson nie miał jej tego tak znowu bardzo za złe. Ale że zdarzył się niedawno ten mord... To już była sprawa druga. Fred, jako Anglik rozumiał jedno: zabić człowieka wolno, ale tylko na wojnie. W czasie pokoju i w dodatku zabijać skrytobójczo — to była zbrodnia. Daniela wprawdzie nie zamordowała, ale przyczyniła się jednak do tego. Były to wprawdzie tylko subtelności jego sumienia i każdy inny na jego miejscu nie brałby tego pod uwagę, ale Thompson nie tylko przywiązał do tego znaczenia niemal podstawowe, ale w dodatku obciążał: ponieważ kobieta, którą kochał. To było w a'nie, jak się teraz po wyjaśnieniach Mortona przekonał, gupstwo największe i wprost nieprzebacalne.
— Słuchajno, René, czy ty mówisz to wszystko poważnie czy też mam to brać jako wykwit twojej bujnej wyobraźni?
— Ja w podobnych rzeczach ani nie żartuję, ani nie bujam, rozumiesz — odrzekł na to bardzo poważnie René.
Thompson zamyślił się chwilę. Zrozumiał, że znalazł się naraz nie

tylko w matni myślowej, ale także i w matni uczuciowej, a nie widział żadnego z tego wyjścia. Przynajmniej chwilowo. Nie chciał się nadto radzić Renégo, gdyż ten, jak spostrzegł, uraził się nieco jego wyznaniem i stracił nawet trochę na swej tak zawsze wesołej i zawiadającej minie. Po namyśle jednak odezwał się znowu, jakby wyrażał żal:
— Szkoda, że to wszystko się stało, René, wtedy — tam, w tym gaoliance.
Morton zmknął po tych słowach przyjaciele. Ostatecznie, przyjaciel człowieka nie liczy na kopy, ale na jednostki nawet bez zera z tyłu. A ci dwaj ludzie, w ciągu swego dość długiego pobytu na Dalekim Wschodzie przeżyli tyle z tego i dobrego wspólnie, że nie należało teraz dopuszczać, aby ta przyjaźń miała się nagle urwać. W dodatku, Fred i tak miał poważne zmartwienie z powodu śmierci ojca i żądania matki, aby przyjechał do kraju. Dlatego odezwał się tonem już mocno ziągodzonym w brzmienu:
— Co tam, jakoś się to pewnie wygładi. Nie martw się. Przy najbliższej okazji powiem Somain'owi, żeby sobie dał spokój i nie wchodził ci w parade. No, Fred, podnieś głowę do góry. Zobaczysz, że jeszcze wszystko będzie najlepiej. Nie martw się, ch'opie. Nie ma tego z tego, co by na lepsze nie wyszło. W życiu ludzkim z'e i dobre kręci się jak w kalejdoskopie. Nigdy nie wiesz, jaki obraz zobaczysz. No, Fred...
Thompson, pod wpływem tych słów, takich miękki i dobrych, podniósł głowę do góry, ale twarz rozpoznać nie mógł.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

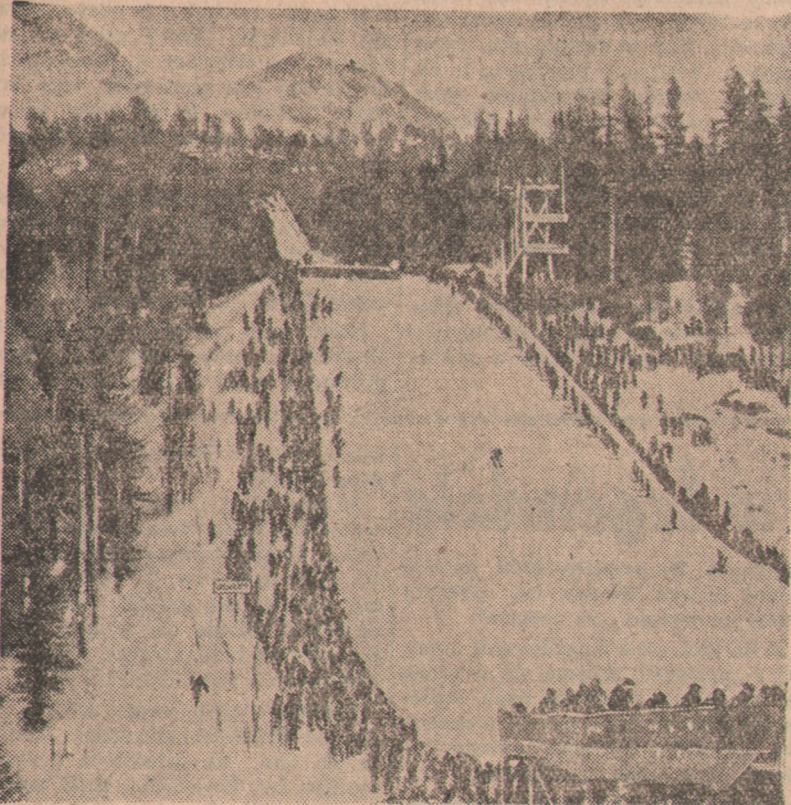
Rok 4 Nr 5

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

2. 2. 1948

Absolwenci kursu przedolimpijskiego na ringu w Poznaniu

Skocznia olimpijska w St. Moritz



Wspaniała skocznia olimpijska w St. Moritz będzie wkrótce areną wielkich wydarzeń sportowych. Tutaj rozegra się walka o prymat w skokach narciarskich — tej najpiękniejszej może konkurencji. Polacy ze Staszkiem Maruszarem, Kulą, Krzeptowskim i Dziedzicem na czele nie stają tu zupełnie bez szans.

HKN (Zakopane) prowadzi w zawodach narciarskich o mistrzostwo Polski

ZAKOPANE. Rozegrano tu zawody o narciarskie mistrzostwo Polski juniorów. W ramach mistrzostw rozegrano również międzyorganizacyjny mecz ZWM, OM TUR, ZHP i „Wici” oraz mistrzostwa Związku Harcerstwa Polskiego. Biegi płaskie odbyły się w ciężkich warunkach terenowych na północnych stokach Gubałówki. Wszyscy zawodnicy walczyli ambitnie, broniąc jak najlepiej barw swoich organizacji. Poszczególne wyniki biegów przedstawiają się następująco:

Bieg płaski 6 km o mistrzostwo Polski juniorów w grupie B (16—18 lat): 1) Dawidek (SNPTT Zakopane) — 27:49 min., 2) Tylka (TS Wisła Zakopane) — 28:33. Startowało 80 zawodników, bieg ukończyło 75. Bieg płaski 6 km o mistrzostwo ZHP, grupa B — 1) Gościński (HKN Zakopane) — 30:17 min., 2) Bogdam (HKN Zakopane) 30:22. Bieg płaski 10 km o mistrzostwo Polski juniorów, grupa C: (18—20 lat) — 1) Bujak (ZWM) — 52:24, 2) Wawrytko (SNPTT Zakopane) — 52:25. Startowało 52 zawodników, bieg ukończyło 46.

Bieg płaski 10 km o mistrzostwo ZHP w grupie C: 1) Węgrzykiewicz (KHN Bielsko) — 52:13 min., 2) Jeżak (HKN Krynica) — 58:51.

Bieg płaski 16 km w ramach meczu międzyorganizacyjnego: 1) Choleka (OM TUR) — 1:18:28, 2) Dawidek (HKN Zakopane) — 1:20:02. W biegu startowało 42 zawodników, ukończyło 35. Bieg płaski 16 km o mistrzostwo

ZHP: 1) Dawidek (HKN Zakopane) — 1:20:02, 2) Zięba (HKN Zakopane) — 1:23:53.

W drugim dniu rozegrano biegi zjazdowe, w których uczestniczyło 550 zawodników i zawodniczek. Wszystkich startujących podzielono na następujące grupy: seniorów i seniorki oraz juniorów klasy A (do lat 16) klasy B (16—18 lat) klasy C (18—20 lat). Wyniki w poszczególnych grupach przedstawiają się następująco: W klasie C juniores zwyciężyła Zborowska (HKN Zakopane) 1:39 przed koleżankami klubowymi Kwapieniówną i Pawłowską.

Bieg zjazdowy seniorów wygrał Dawidek (HKN Zakopane) 1:16 przed Karpiem (HKN Zakopane) i Zielńskim (OM TUR), a w grupie A juniores zwyciężyła Krzeptowska (HKN Zakopane). W grupie B juniores pierwsze miejsce zajęła Tabor (HKN Zakopane) 1:35,5 przed Żegocińską (SNPTT) i Trzeską (HKN Zakopane).

W ogólnej punktacji po drugim dniu zawodów na pierwsze miejsce wysunął się Związek Harcerstwa Polskiego.

Pływacy - harcerze Łodzi wygrywają z Pomorzem

Wyniki spotkania są następujące: 200 m stylem dowolnym: Wojciechowski (Ł) 2:49,6; 100 m stylem grzbiet: harcerek: Gąsiorowska (P) 1:45; 200 m stylem klas. Lewandowski (Ł) 3:40,5; 100 m stylem dow.: Wojciechowski (Ł) 1:13; 100 m stylem dow. harcerek: Kowalska (Ł) 1:31,5; 100 m stylem grzbiet: Durys (Ł) 1:31; 100 m stylem klas. harcerzy: Rumiński (Ł) 1:28,5; 100 m stylem klas. harcerek: Broniewiczówna (Ł) 1:40,8.

Reprezentacja POZNANIA

przegrywa 5:11

POZNAŃ (G). W poniedziałek odbyły się w Poznaniu pogładowe zawody pięciarskie z udziałem uczestników obozu przedolimpijskiego z reprezentacją okręgu poznańskiego. Poszczególne walki wykazały, że zawodnicy obozu mimo bardzo fachowej opieki nie blysnieli jeszcze formą. Do najlepszych walk zaliczyć należy spotkanie w wadze muszej między Kasperczakiem (Poznań) a Tyczyńskim z Warszawy oraz spotkanie przedstawicieli wagi półciężkiej Franek (obóz) i Urbanowicz (Pozn.).

Wyniki techniczne są następujące: Waga musza: Tyczyński (Warszawa) przegrał wyraźnie do Kasperczaka. Zawodnik poznański dopiero od kilku dni przebywa na obozie i zrobił znaczne postępy, walczył on bardzo spokojnie i skutecznie. W trzecim starciu Tyczyński wyraźnie osłabł, kończąc spotkanie mocno wyczerpany. Była to najlepsza walka dnia.

Waga kogucia: Kruża (Pomorz) wygrał w trzecim starciu przez k. o. z Ciupkiem. Kruża walczył nieczysto, otrzymując upomnienie. Waga piórkowa: Matloch (Śląsk) przegrał nieznacznie z Pankiem. Zawodnik Śląska rozczarował. Był może lepszy w zwarciu i choć atakował jednak niezbyt dokładnie trafił. Waga lekka: Bibrzycki (Śląsk) zwyciężył Ratajczaka. Drugi reprezentant Śląska nie wykazał nadzwyczajnej formy. Ratajczak walczył bardzo ambitnie i mimo stoczenia dnia poprzedniego walki mistrzowskiej bardzo dobrze przeciwstawił się rutynowanemu zawodnikowi.

Waga półśrednia: Palitński (Pomorz) zwyciężył nieznacznie Kaczmaraka. Była to najbrzydsza walka dnia. Obaj zawodnicy wdali się niepotrzebnie w bijatykę, walcząc chwilkami nieczysto. Waga średnia: Zagórski (Warszawa) wygrał w drugim starciu przez k. o. z Janiakiem. Waga półciężka: Franek z Urbanowiczem nie rozstrzygnęli spotkania. Obaj są zawodnikami obiecującymi, potrzeba im jednak odpowiedniego wyszkolenia. Waga ciężka: Rutkowski—Kończeko. Spotkanie rozstrzygnięte na punkty Kończeko posyłając w drugiej rundzie Rutkowskiego do 9 na deski. Rutkowski uniknął przez wszystkie trzy starcia wyraźnie walki.

Sędziował w ringu p. Gruszczyński, na punkty pp.: Urbaniak, Strugiński i Gierc.

Warta-Polonia (Bytom) 78:100 w pływaniu

POZNAŃ (G) W towarzyskim spotkaniu pływackim, rozegranym w Poznaniu między miejsc. Wartą a Polonią z Bytomią, zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 100:78.

Warszawa-Budapeszt 8:8

Kolczyński wygrywa zdecydowanie z Lanym

BUDAPESZT. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany rewanżowy mecz pięciarski między reprezentacjami Warszawy i Budapesztu, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. I tym razem sędziowie popełnili kilka omyłek, z których na pierwszy plan wysuwa się krzywdzący remis Szymury z młodym zawodnikiem Bene. W ramach tego meczu nie doszło do sensacyjnego pojedynku między doskonałym Pappem a Kolczyńskim. Jak sygnalizowano przed meczem, znajdujący się w Budapeszcie Kolczyński nie był w dobrej formie, to też obawiano się ogólnie o wynik spotkania. W sobotę dowiedzieliśmy się, że Papp do walki z Kolczyńskim nie stanie. Podobno, jak pisała jedna z gazet stołecznych Papp zrezygnował ze

spotkania celowo, nie wierzymy jednak, aby czuł respekt przed naszym reprezentantem.

Przy szczelnie wypełnionej widowni bokserzy nasi stoczyli drugi i ostatni mecz z cyklu uroczystościowych na terenie Budapesztu. Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki:

Kamiński zremisował z Bednarem. Grzywocz przegrał drugie z kolei spotkanie tym razem z Bagaczem. Bazarnik przegrał niezasłużenie z Farkasem, który w poprzednim spotkaniu uległ Polakowi. Rademacher pokonał zdecydowanie Jacze na punkty. Chychło zremisował z Martonem. Kolczyński zmusił z trzecim starciu do poddania Lany'ego. Szmura zremisował z Bene. Klimecki nie rozstrzygnął walki z Varga.

Nieznaczne zwycięstwo Belgradu nad Warszawą

BUDAPESZT. Bawiąca w stolicy Węgry reprezentacja Belgradu, rozegrała w ub. tygodniu spotkanie w pilce koszykowej. Spotkanie to zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Jugosłowian w stosunku 44:41 (25:25). Punkty dla Polaków zdobyli Dowgird 8, Zylński 8, Jaźnicki 6, Pawlak 10, Malaszewski 5, Ulatowski 2, Kowalówka i Jarczyński po 1.



Szwajcaria zdobywa złoty medal

ST. MORITZ. Zespół Szwajcarii II zdobył w konkurencji bobsleigh'ów złoty medal olimpijski, zwyciężając uprzednio w czterech przedbiegach w łącznym czasie 5:29,2.

Srebrny medal olimpijski zdobyła również załoga szwajcarska I w czasie 5:30,4. Brązowy medal zdobyła USA I z czasem 5:35,3. Na dalszych miejscach uplasowała się Belgia, Anglia i Włochy.

Na marginesie dodajemy, że w nocy przed odbyciem tej konkurencji, nieznanymi sprawcy uszkodzili „maszynę” amerykańską. Tym właśnie tłumaczą goście zamorscy swoją pozycję w tej konkurencji. Nas nie dziwi natomiast zwycięstwo Szwajcarii, gdyż bobsleigh jest w Szwajcarii bardzo popularną konkurencją sportową, można nawet powiedzieć że jest sportem narodowym.

W ramach pięcioboju dla drużyn wojskowych, rozegrano bieg na 10 km w którym walne zwycięstwo odnieśli Szwajcarzy, zajmując pierwsze cztery miejsca.

Prawie najliczniej obsadzoną konkurencją był bieg narciarski na 18 km. Wzięło w nim udział 84 zawodników z 15 państw.

W biegu tym triumfowali Szwedzi, zajmując trzy pierwsze miejsca. Bieg ten był rozegrany jako konkurencja otwarta, wchodząca w skład kombinacji norweskiej.

Pierwszy do mety przybył Szwed Lundstroen w czasie 1:13,50 przed swymi rodakami Oestessonem i Erikssonem. Startujący w tej konkurencji Polacy zajęli nast. miejsca: 38) Dziedzic 1:25:33, 47) Kwapien 1:27:55, 62) Krzeptowski 1:31:05, 70) Bukowski 1:34:17, 76) Tajner 1:38:45.

W ramach Zimowych Igrzysk Olimpijskich zdobył w ub. niedzielę Norweg Liatleff pierwsze miejsce w biegu tyżwiarskim na 5000 m. W pięcioboju wojskowym, mistrzostwo w strzelaniu z pistoletu zdobył Szwed.

Czechosłowacja na czele tabeli hokejowej

Dla orientacji naszych Czytelników podajemy w skrócie jeszcze raz dotychczasowe wyniki w hokeju na lodzie osiągnięte na Olimpiadzie w St. Moritz.

1 dzień: Kanada — Szwecja 3:1, Szwajcaria — USA 5:4, Czechosłowacja — Włochy 22:3, Polska — Austria 7:5.

2 dzień: Polska — USA 4:23, Czechosłowacja — Szwecja 6:3, Szwajcaria — Włochy 16:0, Anglia — Austria 5:4.

3 dzień: Kanada — Anglia 3:0, USA — Włochy 31:1, Czechosłowacja — Polska 13:1, Szwajcaria — Austria 11:2.

W chwili, gdy oddajemy numer do druku nieznane nam są wyniki dnia wczorajszego. Według tabelki dotychczasowych rozgrywek na pierwszym miejscu znajduje się Czechosłowacja, która nie przegrała żadnego spotkania, mając bardzo dobry stosunek bramek. Na drugim miejscu kroczy gospodarz Olimpiady — Szwajcaria.

Jedynie gorszy stosunek bramek utrzymuje Szwajcarię na drugiej pozycji.

Polsa uplasowała się po trzecim dniu na 7 miejscu, dzięki jednemu zwycięstwu nad Austrią.

W ogólnym omówieniu na innym miejscu stwierdzamy, że Polska prawdopodobnie ma jedynie szansę na zwycięstwo z Włochami tak, że sytuacja może się zmienić bardzo minimalnie. Nie przesadzamy jednak sprawy, gdyż ambicją startujących Polaków będzie walczyć o każdy krążek. Może nastąpią jeszcze niespodzianki?

	gier	pkt.	st. br.
1. Czechosłowacja	3	6	41:7
2. Szwajcaria	3	6	32:6
3. USA	3	4	58:10
4. Kanada	2	4	6:1
5. Szwecja	3	2	15:11
6. Anglia	2	2	5:7
7. Polska	3	2	6:39
8. Austria	3	0	11:23
9. Włochy	3	0	4:69

Takie są skutki

Przed rozpoczęciem zimowych Igrzysk Olimpijskich hokeiści polscy nie mieli kłopotu. Żyli przez kilka dni w nieświadomości co do ich startu w St. Moritz. Wyjechali oni po paru treningach, kontynuowanych na lodowiskach Czechosłowacji w nieznacznej formie. Polski Komitet Olimpijski zdecydował się wobec takiego stanu rzeczy odwołać nasz zespół hokejowy z Olimpiady, wychodząc z założenia, że nie jest on w stanie godnie zareprezentować się wobec zespołów, stanowiących klasę dla siebie.

Tuż przed rozpoczęciem Igrzysk zakaz odwołano. Czy było to właściwe, okaże się niebawem. Sumując od tego czasu, reprezentacja nasza wygrała mecz z Austrią z nieznaczną różnicą, ulegając w wysokim stosunku Ameryce Płn. i Czechosłowacji. Nasz południowy sąsiad, poważny faworyt Igrzysk wygrał bez wysiłku. Oto rezultat, nie wymagający komentarzy. Co będzie dalej, przekonamy się już w dniach następnych. Naszym zdaniem na tegorocznej Olimpiadzie zespół polski nie odegra żadnej roli. Spodziewamy się, że drużyna polska może zdobyć punkty z Włochami. Między pozostałymi drużynami jest poważna luka w poziomie.

Jak z tego wynika, sukcesy odnoszą zespoły, które poważnie traktowały swój występ na arenie międzynarodowej. Jeżeli w dalszym ciągu sportowcy nasi nie otrzymają odpowiednich warunków, zostaną nadal w wielkiej rodzinie międzynarodowej — kopcuszkami.

Kalendarz

Wtorek, 3 lutego 1948 r.
 Katolicki: Błażeja.
 Słowiański: Drogomyśla.
 Wschód słońca: 7.42, zachód: 16.46;
 wschód księżyca: 2.37, zachód: 10.56.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29

Kursy dyscypliny boksu dla dochodzących

(mi). Miejski Urząd WF i PW Bydgoszcz organizuje kurs dyscypliny boksu dla dochodzących pod fachowym kierownictwem instruktora boksu wydelegowanego w ramienia Pomorskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Kurs rozpocznie się w pierwszych dniach bież. miesiąca i trwać będzie około 2 miesięcy. Zaliczenia na kursie odbywać się będą 2 razy w tygodniu w godz. popołudniowych. Zgłoszenia, konieczne zaawansowanych i zdrowych kandydatów, przyjmuje Ref. WF Miejskiego Urzędu WF i PW Bydgoszcz, ul. Sportowa 2 w godz. przedpołudniowych do dnia 4 lutego br. włącznie.

RODZINA pocztowców we własnej świetlicy

BYDGOSZCZ (re). W ub. niedzielę pracownicy pocztowi obchodzili podniosłą uroczystość poświęcenia własnej świetlicy w gmachu Urz. Pocztowego Bydgoszcz I.

Uroczystość zagrał przewodniczący koła miejscowego Zw. Zaw. Prac. Pocz. p. Zieliński po czym prezes Zarządu Głównego p. Skonieczny doznał symbolicznego przecięcia wstęgi. Aktu poświęcenia dokonał ks. Hanelt, który po odegraniu hymnu państwowego złożył pocztowcom serdeczne życzenia. Dalsze życzenia złożyli: wicedyr. IKR Lisiecki, p. Ciepłowski, nac. Siemiatkowski i prezes Pocz. Klubu Sportowego p. Boryczki.

Na drugą część młej uroczystości złożył się występ własnej orkiestry która pod dyktando p. Okoniewskiego odegrała z werwą kilka utworów i jednoaktówka — „Tatusz pozwolił” — w wykonaniu koła amatorskiego. Na zakończenie gościnni pocztowcy podejmowali gości i pracownikowi tradycyjną lampką wina, w czasie której serdeczne przemówienie wygłosił delegat OKZZ p. Dereziński.

Uroczystość u Inwalidów

BYDGOSZCZ (tim). W ub. sobotę przy ul. Markwarta 2 odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy dla koła Zw. Inwalidów Wojennych RP.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejsc. władz i organizacji, wygłaszając szereg okolicznościowych przemówień. W części artystycznej uroczystości wystąpili dzieci inwalidów, z pokazem tańców ludowych Kwartet chóru „Harmonia”, wykonał kilka pieśni. Uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

HKS - Gwiazda 8:8

BYDGOSZCZ (zb). Pierwszy występ bokserów HKS-u i wynik remisowy 8:8 uzyskany z zaawansowaną już drużyną Gwiazdy należy uważać za sukces harcerzy. Do wagi piórkowej walczyli Gwiazda prowadziła 8:0 i dopiero następne walki przyniosły wyrównanie. Z zawodników Gwiazdy dobrze wypadł Kujawa II, a z HKS Buczkowski. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

W wadze papierowej Peplński (Gw) zdobył 2 punkty w o. Walka w spotkaniu towarzyskim przyniosła mu zwycięstwo przez k.o. z Gonczewiczem. W wadze muszej bardziej agresywny Ratajczak (Gw) wypunktował Vogta. W koguciej — fazycznie silniejszy Wankiewicz nie potrafił zdobyć się na skuteczniejszy cios i przegrał z Gniotem (Gw). W wadze piórkowej Kujawa II (Gw) znokautował w II rundzie Lipińskiego. Zawodnicy wagi lekkiej nie zademonstrowali czystej walki i oboj dostali ostrzeżenie. Szczególnie nieczysto walczyli Kozłowski (Gw), który przegrał przez dyskwalifikację z Bircą. W wadze półśredniej Krejca (Gw) przegrał z Tomaszew-

Z walnego zebrania KS ZZK „Brda”

Roczny bilans „BRDY”

zamyka się 1000-ną legitymacją członkowską

BYDGOSZCZ (tim). Roczne walne zgromadzenie Kolej. Klubu Sportowego „Brda” odbyło się w ub. niedzielę. Obrady zabrał prezes klubu p. J. Jaworski witając przedst. bratnich klubów z terenu miasta Bydgoszczy i członków. Po wyborze prezydium na przewodniczącego walnego zebrania powołano przew. Woj. Zarz. WF i PW p. Lehmana. Obrady inaugurował wydanie zasłużonym członkom klubu dyplomów pamiątkowych.

W sprawozdaniu zarządu z działalności klubu za rok ub., przedstawiono bardzo szczegółowo pracę 12 sekcji. W roku sprawozdawczym czynnych było ogółem 305 zawodników. Na pierwszy plan wysunęli się piłkarze. Sekcja ta wystawiła ogółem 99 piłkarzy, w tym 48 juniorów. Pierwsza drużyna tej sekcji rozegrała 33 spotkania i osiągnęła kilka cennych sukcesów. Sekcja bokserska opierała swą działalność na młodych zawodnikach. Bokserzy rozegrali 24 spotkania, wygrywając 13. Sekcja lekkoatletyczna startowała w 21 imprezach, szkoliła przede wszystkim młody narybek. Sekcja pływacka re. pracowitszych sekcji rozegrała 10 osiągnęła również poważne wyniki. Sekcja kolarska brała udział w 14 imprezach. Szachowa, jedna z najpracowitszych sekcji, rozegrała 10 spotkań, przegrywając 3. Sekcja hokejowa rozegrała 10 spotkań, przegrała 5. Sekcja gier sportowych obejmowała swą działalnością koszy-

kówkę, siatkówkę i szczyploniak. Przewodzący koszykarze. Sekcja żeńska uprawiała lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę i brała udział w 3 imprezach. Jeżeli chodzi o sekcję ping-pongową była ona martwa, gdyż nie posiadała odpowiedniego sprzętu. Sekcja kulturalno-oświatowa pracowała również sprawnie. Ogółem sekcje zdobyły 4 puchary, 20 dyplomów, 1 statuetkę i 1 proporzycyk.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi dokonano wyboru nowego w następującym składzie: prezes — J. Jaworski, I wiceprez. —

F. Dąbrowski, II wiceprez. — Pollak, III wiceprez. — Fr. Cybulski, sekr. — B. Mrowiński, zast. — E. Zieliński, skarbn. W. Bąk, gospodarz — J. Mącznyński.

Następnie dokonano zmiany nazwy klubu, która brzmi obecnie: „KS ZZK „Brda”.

Na zakończenie obrad p. Lehman wręczył J. Zusce jako tysiącennemu członkowi klubu specjalną legitymację a p. J. Wiśniewskiemu dyplom za działalność na polu sportowym.

POKAZ DROBNEGO INWENTARZA

BYDGOSZCZ (tim). W dniach od 14 do 17 lutego br. odbędzie się w Bydgoszczy w sali ZWM przy ul. Marcinkowskiego pokaz dorobku hodowli drobnego inwentarza na terenie naszego miasta. Pokaz organizuje T-wo Hodowców Drobnego Inwentarza.

SZACHY Wybrzeże-Pomorze

W niedzielę odbyło się w Bydgoszczy spotkanie szachowe na 8 szachownicach między reprezentacjami okręgu gdańskiego i pomorskiego. Po bardzo zaciętych i emocjonujących grach zwycięstwo odniosła drużyna pomorska w stosunku 5:3.

Szczegółowe wyniki były następujące:

Szapiel (P) — Dreszer 1:0; Czerniaków (P) — Roszkowski 1/2:1/2; mgr Jurkiewicz (P) — kpt Malinowski 1:0; Kowalski (P) — Sulik 1:0; Nowacki (P) — mgr Prusak 1/2:1/2; Chybicki (P) — Górkiewicz 1:0; Borchardt (P) — por. Mnichowicz 0:1 nac. Kowalkowski (P) — inż. Imienicki 0:1. Literą P oznaczeni zawodnicy Pomorza.

BYDGOSZCZ ROZPOCZYNA

walkę z nadmiernym pijaństwem

Bydgoszcz jest najwięcej pijącym miastem na Pomorzu. Bydgoszczanie skonsumowali w grudniu 144 tys. litrów wódki za 90 mil zł — w styczniu — miesiącu karnawałowym — cyfra ta nie będzie z pewnością niższa. To przodownictwo Bydgoszczy w spożyciu alkoholu nie podoba się poważnie myślącym ojom miasta. Postanowili oni wydać walną bitwę pijaństwu. Na 6 lutego wyznaczono już posiedzenie specjalnej komisji, która ma przedstawić zalecenia dla walki z alkoholizmem. Wiadomo nam, że m. in. wysuwane są następujące projekty:

- aby na ogólnych alkoholików fotografować i przedstawiać na filmie; skasować zbyt wielką ilość punktów sprzedaży butelkowej; uruchomić poradnię przeciwalkolową;
- pijaków karać nie tylko grzywną ale i aresztem;
- karać organizatorów zabaw, na których mają miejsce awantury pijackie;
- zabronić młodziemu wstępu na zabawy publiczne.

Z dyskusji, jaka odbyła się w tej sprawie w gabinecie Prezydenta miasta dowiedzieliśmy się, że, że jedna czwarta przestępstw w Bydgoszczy jest popełniana w stanie zamroczenia alkoholowego.

W letnim rozkładzie jazdy

uzyskamy kilka dogodnych połączeń

W Bydgoszczy odbyła się konferencja mająca na celu uwzględnienie zmian w lokalnym rozkładzie jazdy na okres letni, które spełniałyby uzasadnione życzenia miejscowych czynników.

Węzeł bydgoski uzyskał w okresie letnim kilka korzystnych zmian i nowych połączeń. Ważniejsze zmiany dotyczą połączeń z Warszawą (do Warszawy dojedziemy pociągiem popołudniowym na godz. 8.03, z Warszawy uzyskaliśmy korzystne połączenie dzienne: odjazd z W-wy 9.20 przyjazd do Bydg. 15.20, przyjazd do Gdyni 19.12).

Do Szczecina dojedziemy wcześniej rano pociągiem osobowym odchodzącym z Bydgoszczy o 21.35 i popołudniowym 0.54. Z Jelenią Górą poza pociągiem osobowym uzyskaliśmy dodatkowy pociąg pośpieszny. Nowe połączenie bezpośrednie uzyskamy z Zakopanem, z Krynicią przez

Z notatnika reportera

Przywłaszczył sobie 5 dolarów Lewandowski Feliks zam. w.m. przy ul. Sowińskiego 3, będąc w strefie angielskiej, wracając do kraju otrzymał list, który zawierał 5 dol. od syna p. Kaik Józefa zam. w m. przy ul. Kościuszki 6. Lewandowski list doręczył, przywłaszczając sobie 5 dol., które w liście się znajdowały, sprzedając je na czarnej giełdzie.

Przemysł, z Mysłowicami przez Katowice i z Krakowem przez Katowice. W ruchu lokalnym Ministerstwo Komunikacji na pierwszym miejscu uwzględniła dogodne połączenia dla pracowników dojeżdżających do miejsca pracy i młodzię szkolnej. W czasie konferencji uwzględniono wiele wysuniętych dezyderatów (Wyrzysk — Osiek, Piła, Terespol).

Stwierdzić trzeba, że nowo proponowany plan jest, dogodniejszy od obecnego.

Na budowę teatru

Prac. Cechu Kapeluszników złożyli 2 tys. zł na budowę teatru i proszą Cech Fotografów o kontynuowanie funduszu ofiar, to samo wezwanie złożyli prac. Spółdz. Prac. Miejskich pod adresem Bydg. Spółdz. Społ., Woj. Spółdz. Włókienniczej, „Społem” Oddz. Włókienniczy Dworcowa 1, Centrali Tekstylnej Focha 5, Spółdz. Społ. Kolejarzy, Dworcowa 96, wpłacając na budowę teatru całodzienny zarobek.

Odpowiedź czytelnikowi

Dlaczego „On i Ona”?

Kto za sprowadzenie takich filmów produkcji zagranicznej dla polskich kin jest odpowiedzialny, — zapytuje jeden z naszych czytelników, — po obejrzeniu filmu „On czy ona” w kinie „Gryf”. Jest to kwestia o zasadniczym znaczeniu pisze on dalej, gdyż taki film jak „On czy ona” nie ma nic wspólnego z naczelnym zadaniem odnośnej komisji kwalifikacyjnej, która ma udostępnić szerokim masom kinowej publiczności, a przede wszystkim młodzi — kulturalne i kształtujące rozrywki. Gorzej — podobne filmy są raczej anormalne, budzące niesmak i odrazę. Koszta za sprowadzenie takich szmir amerykańskich należy uznać za całkowicie zmarnowane.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś we wtorek malowniczy „Świerszcz za łomieniem”. Zniżki 50% na legitymacje zw. zaw. ważne.

KINA — Pomorzanie: **Mełczyński** w Jej życiu, amer, **Polonia**: **Kulicy** Wielkiej Rewii, amer, **Orzeł**: **Niepotrzebni** mogą odejść, ang, **Wolność** Ludzie i manekiny, franc, **Gryf**: **Noc** grudniowa, franc, **Baityk**: **Triumf** młodości, radz Od 4 bm „Wicna”.

DIŻUR APTEK. Do 7. II. br.: „Pod Łabędziem”, Al. 1 Maja nr 5 (tel. 23-46) i „Pod Lwem”, ul. Gauswaldzka 37 (tel. 34-31).

DIŻURNY LEKARZ KOLEJO WY. dnia 3 bm dr Jędruszek ul. 1 Maja 16, tel 15-84.

POGOTOWIE PRZECIWO WENERYCZNE — W lokalu Pogotowia Ratunkowego, ul. Pomorska nr 16 i przy ul. Podwale 15 (wejście z placu Kościelickich) — cz. unie całą noc.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda Miasta MO 23-47. — Pogotowie Ratunkowe 10-00. — Straz Pożarna 29-70. — Międzomiestowa 00. Postój dorozek samoch. 36-55.

POGOTOWIE LEKARZY - DENTYSTÓW. W niedzielę, dnia 1 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dentysta Wojciechowska, A. 1 Maja nr 67. W poniedziałek, 2 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lekarz-dent. Masłowska, Al. Mickiewicza 3.

* Zebranie Cechu Bielizniarzy, Hafciarzy, Trykociarzy i Tkaczy w Bydgoszczy, odbędzie się 5 lutego br. o godz. 18.30 w Izbie Rzemieślniczej ul. Jagiellońska 10. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.



Sroda, 4 lutego 1948 r.
 6.00 Progr og.-polski, 9.15 Progr. lokalny, 10.40 Progr og.-polski, 14.50 Kursy radiowe — „Rozwój intelektualny dziecka w świetle jego pytań”, 15.00 Przegląd prasy, 15.10 „Bydgoskie warsztaty kolejowe nr 1”, 15.20 Muz. z płyt, 15.50 Koncert reklamowy, 16.00 Progr. og.-polski, 17.20 Koncert dla młodzię, 18.00 Progr. og.-polski 22.45 Konc. życzeń, 23.00 Progr. og.-polski, 24.00 Zak. audycji.

Wielkie targi w KORONOWIE

W roku 1948 odbędą się w Koronowie targi wielkie (jarmarki) jak następuje: 19 lutego — konie i bydło 18 marca — konie i bydło, 15 kwietnia — ogólny, 20 maja — konie i bydło, 17 czerwca — ogólny 15 lipca — konie i bydło, 19 sierpnia — ogólny 16 września — konie i bydło, 21 października — ogólny, 18 listopada — konie i by”o.
 Targi na konie i bydło odbędą się na Targowisku Miejskim przy Rzeźni Miejskiej a kramny na rynku.

WELNE, LEN I KONOPIE

najlepiej płci i wymienia
Lódzka Hurtownia Art. Włókienniczych
POZNAŃ św. Marceina 61, Telefon 35-40
Filia: Marsz. Focha 16, w Halli targów Po-

PRZMYŚŁ KONFEKCYJNY

P. Pluciński, St. Bobownik
ŁÓDŹ, Bandurskiego 9/11 tel. 172-15

Poleca:
Konfekcję męską. — Specjalność:
KONFEKCJA CHŁOPIĘCA.
Ubranka do Komunii Świętej.
Sprzedaż tylko hurtowa. 03318

PAPIER W ROLKACH
TOREBKI PIEKARSKIE
PAPIERY - TOREBKI

Roman SZAJAJDA

Bydgoszcz, Warszawska 1
tel. 1612 2465

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

CZESŁAW SKRZYPEK I S-KA
ŁÓDŹ, NOWOMIEJSKA 3 (w podwórzu) TEL. 277-32 03201

Duży wybór bielizny damskiej, męskiej dziecięcej, i drobnej
galanterii. Sprzedaż tylko hurtowa.
Prowincja za zaliczeniem. Cenników nie wysyłamy.

KAŻDA ONDULACJA
JEST ZBYTECZNA
MAGICZNE DZIAŁANIE
Eliksiru „ALMA”

ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPIĘKNE
LOKI, NIEOGRANICZENIE TRWAŁE,
WSPANIAŁE FALE, ONDULOWANYCH
WŁOSÓW, PEŁNA POWABU FRYZURA.

1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIRU ALMA
2 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA
3 PO UCZESANIU FRYZURY

Cena 150 zł, 3 flaszki 300 zł. Ilość towaru jest ograniczona, za-
mawiając zaraz dzisiaj jeszcze. Adresujcie: W. Penchak & Co,
Warszawa, skr. poczt. 68 — Uwaga: płaci się przy odbiorze.
03326

GUMOWE
pasy klinowe, far-
tuchy i rękawice,
płyty na wentyle
do pomp itp. poleca
St. Duchowski
Poznań, ul. Mielżyńskiego 16
Tej, 32-26 03322

Kotły warzelnicze,
autoklawy,
dezynfektory,
konstrukcje
żelazne, aparaty dla przemysłu
Wytwórnia „Suprema”
inż. M. Sückewer, 03135
ŁÓDŹ, Jaracza nr. 40

„ADRAMA”

Wyłączne przedstawicielstwo na okręg Pomorski i Pomorsko-
Zachodni przyjmuje zlecenia na dostawę maszyn i urządzeń,
„ADRAMA” przeprowadziło organizację pracy z dniem 1 lu-
tego br. — Uruchomiono wydziałalność adresów — Żądać pro-
spektów — Żądać ofert — Zamówienia kierować 03300

Zakłady Reparatyjne Maszyn Biurowych
J. Skarbonkiewicz
Centrala Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 30-15. Filia Elbląg, Królewiecka 55, tel. 177

OGÓLNOPOLSKI
PROGRAM RADIOWY

Sroda, dnia 4 lutego 1948 roku.
6.00 Sygnał czasu, pieśń poranna. 6.05 Gimnastyka poranna.
6.15 Wiadomości poranne. 6.20 Muzyka. 6.50 Program dnia. 6.59
Sygnał czasu. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka 8.20 Informacje
ogólnopolskie. 8.25 Skrzynka PKC. 8.35 Powieść radiowa „Żelaz-
na kurtyna”. 8.50 Muzyka. 9.00 Audycja dla szkół. 9.20 Przerwa.
10.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 11.00 Przerwa. 11.57 Sygnał
czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.03 Wiadomości południowe.
12.08 Przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka. 12.20 Z mikrofo-
nem po kraju. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Przerwa. 14.40
Przegląd wydarzeń — Gdańsk. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30
Skrzynka PKO. 16.35 „Archimedes” — słuchowisko dla dzieci.
16.55 Audycja dla młodzieży. 18.00 RUL. 18.15 Muzyka popularna.
18.45 Powieść radiowa „Żelazna kurtyna”. 19.00 Z zagadnień wiej-
skich. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Recital altówkowy
Mieczysława Szaleckiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Głos
młodych. 21.00 Audycja chopinowska w wyk. Marii Bilińskiej-Rie-
gerowej. 21.30 U naszych przyjaciół. 21.50 Gawędy rybackie.
22.00 Orkiestra pod dyr. Stefana Rachonia. 23.00 Ostatnie wia-
domości. 23.10 Program na jutro. 23.20 Muzyka. 23.55 Z ostatniej
chwili. 24.00 Zakończenie audycji. Hymn.



Przepięknne loki

nieograniczenie trwałe, także przy wil-
gołnym powietrzu i pocie, osiąga się
przy pomocy eliksiru „ALMA”, dzięki
któremu ondulacja jest zbyteczna. Zaraz
po użyciu wspaniałe fale ondulowanych
włosów, pełna powabu fryzura. Cena
loco skład 150 zł, 3 flaszki 300 zł.
Dostawa dokąd zapas starczy. Zamawiaj-
cie zaraz dzisiaj, adresując: W. Penchak
Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt.
68. Uwaga: Płaci się przy odbiorze.
(03171)

Zjednoczenie Przemysłu Gumowego
i Tworzyw Sztucznych w Łodzi

ulica Andrzeja Struga 26, zatrudni:
1. Inżynierów chemików 6. Kalkulatorów
2. Techników chemików 7. Wykwalifikowane siły
3. Inżynierów mechaników do planowania 03331
4. Techników mechaników 8. Maszynistki
5. Księgowych, bilansistów 9. Stenotypistki
Oferty z życiorysami należy składać w Wdziale
Personalnym, pokój 16. Warunki do omówienia.



PODZIĘKOWANIA

Podziękowanie
panu doktorowi Pietrzykowi, dy-
rektorowi Szpitala Powiatowego
w Wąbrzeźnie za uratowanie ży-
cia mej ukochanej żonie oraz
siostronom za troskliwą opiekę
składam serdeczne Bóg zapłać.
Z. Molenda, Poznań. (03309)

Kupuję srebro
złoto — brylanty — kryształy
porcelane, przedmioty artystycz-
ne. W Kruk, Poznań, 27 Grud-
nia 2. (02999)

MAKULATURĘ
każdą ilość kupuje. Surowce Pa-
piernicze. Koncesj. Zbiornica od-
padków, Bydgoszcz, Św. Trójcy
31-33. Tel. 16-16. (03308)

SPRZEDAŻ

KRAWATY, SZALE I KOSZULE
poleca, wzory najmodniejsze —
najtańsze — Wytwórnia Edward
Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136
Wysyłamy za pobraniem poczto-
wym. (02697)

WOLNE POSADY

Buchalterów
bilansistów i buchalterów rew-
identów ze znajomością rachun-
kowości rolnej poszukuje od za-
raz Zarząd Okręgowy P. N. Z. w
Szczecinie, ul. Wincentego Pola
6. Podania wraz z życiorysem i
świadectwami składać w refera-
cie personalnym pokój nr 28.
03227

NASIONA
rodzynek porcja 100 zł, pom-
dorów Rekord Jurańca porcja 50
zł plus porlo oraz nasiona wa-
warzywne i kwiatowe poleca Fir-
ma „Carota”, Bydgoszcz, 20 Sty-
cznia 20/7. (2473)

Kreślarzy
i młodych absolwentów szkół
technicznych licealnych z ukoń-
czonym wydz. elektrycznym lub
mechanicznym zatrudni Centralne
Biuro Studiów Sprzętu Instalacyj-
nego Elektrycznego w Byd-
goszczy, ul. Sobieskiego 1. Refle-
ktanci proszeni są zgłaszać się
w naszym Biurze Personalnym w
godzinach od 9 — 13-tej. (03213)

Liniarke
dwucylindrowa, dwukolorowa, —
format 50X70 F-my Flakämper” —
sprzedamy. Liniator — Toruń,
Szeroka 10/12. (03280)

Bufofowa-kelnerka,
przystojna, inteligentna, bez-
względnie uczciwa, potrzebna
zaraz. Oferty z fotografią nadsy-
łać: Restauracja „Europejska”,
Jankowiak, Inowrocław, Dworcowa
56. (03311)

Samochód
„Opel” limuzynę sprzedam po-
ważnemu reflektantowi. — Oferty
IKP Bydgoszcz pod „Samochód”.
03302

Zastępców
do zakupu ziemniaków od rolni-
ków poszukujemy w każdej miej-
scowości. Oferty „Par” Poznań,
Ratajczaka 7 pod „1,1058” (03320)

WIELKANOCNE,
imieninowe pocztówki, bajki, —
gry, wycinanki, makatki Wydaw-
nictwo „Interprint”, Warszawa,
Marszałkowska 137, tel. 825-22.
03314

Panna,
inteligentna, uczciwa, z syciem
potrzebna do dzieci na wieś. —
Oferty IKP Bydgoszcz pod „Wieś”
03286

Sprzedam
ogiera licencjonowanego, pół-
kwi angielskiej rasy, maści szaro-
gniadej w piątym roku wzglę-
dnie wymiana na dobrą klacz. —
Zgłoszenia w Drogerii „Alche-
mia”, Grudziądz, ul. Wybickie-
go 31. (03310)

Pracownicy
siła pomocnicza poszukuje pra-
cy. Oferty „A”, Łódź, — Prasa,
Piotrkowska 55. (03244)

Przedsiębiorstwo
branży drzewnej Bydgoszczy —
dobrze prosperujące na sprze-
daż. Oferty do „PAR” — Byd-
goszcz, Al. 1 Maja 16. (03315)

KUPNO

Silniki
elektryczne prąd zmienny 220 na
380 od 1 do 20 KM kupuje. S.
Duchowski, Poznań, Mielżyńskie-
go 16. (03234)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

C. Z. P. K. Zjednoczone Przetwórnice Rybne w Gdyni, ul.
św. Piotra nr 4 — ogłaszają przetarg nieograniczony na dostarcze-
nie dla Fabryki „Gedania” w Gdańsku, ul. Sienna Grobla 7
2 kotłów parowych płomienicowych lub płomieniówkowych,
każden o pow. ogrzewalnej 100 m² o ciśnieniu roboczym 12 Atm,
nowych względnie mało używanych z książkami kotłowymi, wia-
zami, rusztami na miał węglowy, z drzewczkami, rewizjami itp.
względnie
1 kocioł parowy jak wyżej, jednak o powierzchni ogrzewalnej
130 m².
Termin składania ofert do dnia 16. 2. 1948 r., do godz. 10,30
w Sekreteriacie Zjednoczonych Przetwórnicy Rybnych w Gdyni, ul.
św. Piotra nr 4.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11,30 pod
wyżej wymienionym adresem.
C. Z. P. K. Zjednoczone Przetwórnice Rybne w Gdyni za-
strzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo
unieważnienia przetargu bez podania powodu. (03328)

PRZETARG

Nadleśnictwo Lasów Miejskich w Wałczu ogłasza przetarg nie-
ograniczony na sprzedaż
a) 3.000 m³ dłużyce sosnowych ze zrębu na r. 1947/48,
b) 350 m³ dłużyce bukowych ze zrębu na r. 1947/48.
Oferty należy składać oddzielnie na dłużyce bukowe i sosno-
we przy czym, jeśli chodzi o dłużyce sosnowe oferent nie ko-
niecznie musi zakupić całość. Wadium w wysokości 2% od ofero-
wanej sumy obowiązuje i jest zwrotne natychmiast po nieprzy-
jęciu danej oferty.
Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wybrania dowolnego
oferenta. Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Wałczu
do dnia 16. 2. 1948 r., pokój nr 19 do godz. 10.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 16. 2. 1948 roku,
godz. 10,30.
Wiceburmistrz m. Wałcza
(Giemza Antoni).
03324

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Nr VIII/2-06/1/48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza
do składania ofert na rozbiórkę toru wąskiego w rejonie Gdyni,
w miejscowości Obluże — Oksywie — Babi Dół, na trasie około
7 km ze zwiezieniem i naładunkiem materiałów żelaznych do wa-
gonów normalnotorowych na stacji Gdynia — Port — Oksywie z
terminem wykonania robót 11/2 miesiąca od daty dopuszczenia
do robót po podpisaniu umowy.
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w
holu Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku do godziny 10-tej,
dnia 13. 2. 1948 roku, który to termin oznacza rozpoczęcie prze-
targu.
Otwarcie Koperf nastąpi o godz. 10,30 dnia 13. 2. 1948 roku,
w pokoju nr 457.
Blisze informacje otrzymać można w godzinach urzędowych
w pokoju nr 457, gdzie również można nabyć ślepy kosztorys i
warunki ogólne za opłatą 200 złotych.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta,
względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakie-
gokolwiek odszkodowania.
Jeżeli oferta zostanie zmieniona lub cofnięta po wyżej ozna-
czonym terminie rozpoczęcia przetargu złożone wadium przepa-
da na rzecz Dyrekcji.
Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić do
Kasy Dyrekcyjnej w Gdańsku lub na konto Dyrekcji Okręgowej
Kolei Państwowych w Gdańsku P. K. O. Nr 4209, a kwit dołączyć
do oferty. (03313)

Wspólnika przyjmą

nowopowstałe zakłady uszlache-
niania futer na Wybrzeżu celem
powiększenia kapitału obrotowe-
go Oferty: „Lutra”, — Gdańsk-
Wrzeszcz, Sobieskiego 14, sub
Milion. (03266)

WŁOSIE KOŃSKIE

(ogony), każdą ilość kupuje
Drażkowski i Ska, Bydgoszcz, ul.
Wyzwolenia 1 (przy Placu Teat-
ralnym). (2265)

Wdowa

lat 46, biedna, uczciwa, czysta,
pragnie poznać dobrego przyja-
ciela może być z dzieckiem.
Cel matrymonialny. Oferty IKP
Bydgoszcz pod „2504”. (2504)

Humor
zagraniczny



Ona: — Musiałam się prze-
ziębć strasznie mnie głowa boli.
On: — Nic dziwnego. Przy
przeziębieniu, zawsze najslabsze
części organizmu bywają zaata-
kowane.
Panna,
lat 26 wzrostu średniego, ciemno-
blond, inteligentna poślubi pana
na stanowisku do lat 40. Oferty
z fotografią kierować IKP Byd-
goszcz pod „3287”. (03287)

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY
W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami). — Telefon 24-28.
Za niedoreczone listy pism spowodowane wyższą ceną nie
odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja
nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie
pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tusty
druk 100% drożej.
Ogłoszenia millimetr.: w tekście od 60-145 zł, za tekstem
od 25-60 zł, nekrologi od 20-100 zł za 1 mm. Niedziele
i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń
administracja nie odpowiada.